

Czy PUMA wróciła w nasz rejon?

Data publikacji: 17.07.2010 22:00

Czeskie władze poszukują pumy, którą na terenie Kocobędza widzieli myśliwi. Czy zagrożenie znów pojawiło się w okolicznych lasach?

Mniej więcej rok temu o tej porze media obiegrała informacja na temat pumy, która pojawiać się miała w różnych regionach Polski. Rzekomo pojawiła się również na terenie Śląska Cieszyńskiego. Nawet w Bażanowicach złapano dużego zwierzęcia, który wyglądem przypominał pumę a okazał się zwykłym kotem (czytaj: [PUMA ZŁAPANA! - Duży kot wystraszył mieszkańców](#)). Sprawa grasującej pumy jednak powróciła niedawno u naszych południowych sąsiadów. Informację, że w Kocobędzu (Chotěbuz) grasuje Puma, rozdmuchał tamtejszy urząd – **w związku z powagą sytuacji informacje przekazaliśmy policji** – podaje urząd.

Zwierzę widzieli ponoć miejscowi myśliwi - **Pumę widział mój kolega w Podoborze. W godzinach wieczornych wyszła na łąkę wprost z lasu** – jak podaje czeski Denik napisał w „urzędowym piśmie” jeden z myśliwych, będący jednocześnie radnym - Jan Michel. Według jego słów, puma pierwszy raz widziana była w lutym – **wtedy jednemu z moich przyjaciół przebiegła drogę. W zimie kiedy zwierzęta zwykle znajdują się w pobliżu pańników, były dni, gdy las był zupełnie pusty i cichy. Wszystkie zwierzęta uciekły, tak więc puma która z pewnością była na łowach, przepędziła je wszystkie** – napisał radny

Poza tym, że niebezpiecznego drapieżnika widziały dwie osoby, nic innego się nie wydarzyło. Nie zostało napadnięte żadne domowe zwierzę, czy człowiek. Jak podaje dalej Denik, według Okręgowej Stacji Weterynaryjnej w Karwinie, która ewidencjonuje wszystkie legalne hodowle egzotycznych zwierząt, na terenie regionu nikt nie hoduje (przynajmniej legalnie) pumy.

Polska policja w Cieszynie, ani żaden związek hodowców, czy ekolodzy, nie odnotowali żadnej ucieczki pumy czy podobnego drapieżnika – **Do tej pory nic się nie dzieje, zwierzę jeżeli naprawdę jest w okolicy, jeszcze nikomu nie zagroziło** – mówi w rozmowie z czeską gazetą burmistrz Kocobędza Martin Pinkas, który jednak apeluje aby zachować ostrożność. Puma na wolności jest płochliwa i kiedy poczuje się zagrożona, może zaatakować człowieka. Zwierzę może pochodzić z nielegalnej hodowli i może być potencjalnie niebezpieczne dla ludzi.

Jan Michel apeluje aby być ostrożnym wybierając się do lasu. Czeska Policja i myśliwi monitorują tereny leśne. - **Możliwe także, że drapieżnik jest już dziesiątki kilometrów stąd, jednak jeżeli by go ktoś zauważył, niech natychmiast poinformuje policję** – podsumowuje radny na łamach gazety

Mieszkańcy spekulują, że z pewnością myśliwi widzieli nic innego jak wielkiego psa czy wilka. Ich zdanie studzi jednak Michel – **Jesteśmy myśliwymi i wiercie mi państwo, my pumę z pewnością poznamy.**

Być może za jakiś czas okaże się, że groźne zwierzę to nic innego jak niegroźny przydomowy, lub dziedziczny kot. Jednak warto zachować szczególną ostrożność wybierając się do lasu. A może to jednak ta sama puma, która „gościła” już u nas rok temu? Kto wie...

[PL]